

Księga Daniela

Rozdział 6

1. Podobało się Dariuszowi, by ustanowić nad królestwem stu dwudziestu satrapów, którzy byli w całym królestwie. 2. A nad nimi troje książąt, z których Daniel był pierwszym. I owi satrapowie wykonywali rozkazy, by królowi nie wydarzyła się szkoda. 3. Zaś sam Daniel przewyższał owych książąt oraz satrapów dlatego, że był w nim znamienity duch. Dlatego król zamierzał go ustanowić nad całym królestwem. 4. Zaś książęta i satrapowie szukali, by ze strony królestwa znaleźć sprawę przeciwko Danielowi; jednak nie mogli znaleźć żadnej sprawy, czy korupcji, ponieważ był on wiernym; nie znajdowała się w nim żadna wina, czy wada. 5. Dlatego owi mężowie powiedzieli: Nie znajdziemy przeciwko Danielowi żadnej sprawy; chyba, że znajdziemy coś przeciw niemu w Prawie jego Boga. 6. Wtedy owi książęta i satrapowie zgromadzili się u króla i tak mu powiedzieli: Królu Dariuszu, żyj na wieki! 7. Wszyscy książęta królestwa, namiestnicy, satrapowie, urzędnicy i dowódcy uradzili, by został postanowiony królewski rozkaz i zatwierdzony wyrok, że każdy, kto do trzydziestu dni poprosi o cokolwiek któregoś boga, albo człowieka – oprócz ciebie, królu – został wrzucony do lwiej jaskini. 8. Zatem teraz, o królu, potwierdź ten rozkaz i podaj go na piśmie, by nie mógł być zmieniony, jako prawo Medów i Persów, które nie przemija. 9. Wobec tego, król Dariusz podał ten rozkaz na piśmie. 10. A kiedy Daniel się dowiedział, że to podano na piśmie, wszedł do swojego domu, gdzie w górnej komnacie były otwarte okna w kierunku Jerozolaim; oraz trzy razy dziennie klękał na swe kolana, modlił się oraz wysławiał swojego Boga, jak to zwykł czynić przedtem. 11. Wtedy zgromadzili się owi mężowie, a gdy znaleźli Daniela modlącego się i wylewającego prośby do swego Boga, 12. podeszli i powiedzieli królowi o królewskim wyroku: Czy nie wydałeś wyroku, by każdy człowiek, który do trzydziestu dni będzie prosił któregoś boga, lub człowieka, oprócz ciebie, królu – został wrzucony do lwiej jaskini? Zaś król odpowiedział, mówiąc: Prawdziwe to słowa, według prawa Medów i Persów, które nie przemija. 13. Zatem odpowiadając, rzekli do króla: Ten Daniel, który jest z więźniów synów judzkich, nie ma względu na ciebie, królu! Ani też na twój wyrok, który wydałeś! Bowiem trzy razy na dzień odprawia swoje modlitwy. 14. Gdy król usłyszał te słowa, bardzo się nad tym zasmucił i skłonił swe serce do Daniela, by go wybawić; aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwać. 15. Ale owi mężowie zgromadzili się u króla i powiedzieli królowi: Wiedz, królu, że jest prawem Medów i Persów, by żaden rozkaz czy wyrok, który król postanowił – nie był zmieniany. 16. Zatem król rozkazał, aby przyprowadzono Daniela oraz wrzucono do lwiej jaskini. A król przemawiając, powiedział do Daniela: Twój Bóg, któremu bez przerwy służysz – on cię wyratuje! 17. Wtedy przyniesiono jeden kamień oraz położono go na otworze jaskini, a król zapieczętował go swym sygnetem oraz sygnetami swoich książąt, by nie był zmieniony rozkaz przeciwko Danielowi. 18. Potem król odszedł do swojego pałacu i przenocował, nic nie jedząc. Nie dopuścił przed siebie niczego, co mogło by go rozbawić; także odszedł

od niego sen. **19.** Król też wstał bardzo wcześnie, o świcie, oraz rażno poszedł do lwiej jaskini. **20.** A kiedy przybył do jaskini, żalosnym głosem zawołał na Daniela i mówiąc, król powiedział do Daniela: Danielu! Sługo żywego Boga! Twój Bóg, któremu ty zawsze służysz, mógł cię wyratować od lwów! **21.** Wtedy Daniel powiedział do króla: Królu, żyj na wieki! **22.** Mój Bóg posłał swojego anioła, zaś on zamknął paszcze lwom, by mi nie zaszkodziły; a to dlatego, że przed Nim, znalazła się we mnie niewinność; owszem, ani przed tobą, królu, niczego złego nie uczyniłem. **23.** Więc król się z tego bardzo ucieszył i rozkazał wyciągnąć Daniela z jaskini. Zatem wyciągnięto Daniela z jaskini i nie znaleziono na nim żadnego obrażenia; gdyż wierzył w swojego Boga. **24.** A król rozkazał, aby przyprowadzono owych mężów, którzy oskarżyli Daniela oraz wrzucono ich do lwiej jaskini ich, ich synów oraz ich żony; a zanim dotarli do dna jamy, pochwyciły ich lwy oraz pogruchotały wszystkie ich kości. **25.** Wtedy król Dariusz napisał do wszystkich ludzi narodów i języków, którzy mieszkali na całej ziemi: Niech się wam rozmnoży pokój! **26.** Został wydany przeze mnie wyrok, aby w każdym państwie mojego królestwa, wszyscy drżeli i bali się oblicza Boga Daniela; gdyż On jest Bogiem żyjącym oraz trwającym na wieki, a Jego Królestwo, ani władza, nie będzie zniszczona do końca. **27.** On wrywa oraz ratuje; czyni znaki i cuda, tak na niebie, jak i na ziemi; On wyrwał Daniela z mocy lwów. **28.** Zaś Danielowi szczęśliwie się powodziło w królestwie Dariusza oraz w królestwie Koresza, Persa.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012